

Aktualności

Koronka, maż, andrzejki i nić porozumienia, czyli zagórzańscy seniorzy w Skrawku Nieba

06/12/2023, dodał: **Magda Polańska**



Koronka, maż, andrzejki nić porozumienia, tak w wielkim skrócie można podsumować wyjazd naszych, zagórzańskich, seniorów w urokliwe okolice Beskidu Niskiego, a konkretnie do Skrawka Nieba - stowarzyszenia i agroturystyki o tej samej nazwie.

Jednak za dużo się wydarzyło w ciągu jednego dnia, by to tylko tak skąpo to opisać. Na zaproszenie stowarzyszenia Skrawek Nieba do udziału w projekcie „Aktywny i kreatywny senior” odpowiedziała grupa Zagórzan, która wczesnym rankiem, w poniedziałek, 27 listopada, wyruszyła w stronę Gorlic. Pierwszym przystankiem w bogato przygotowanym programie wszelkich aktywności była zaprzyjaźniona z Zagórzańskimi Dziedzinami przepiękna miejscówka - Skrawek Nieba w Łosiu. Tam, wykonując pod okiem Marzeny świąteczne kartki wszyscy poczuli zbliżające się Boże Narodzenie; nie dość, że aura była iście świąteczna i śnieg przyozdobił nam widoki za oknem, to jeszcze każdy miał okazję stworzyć autorską kartkę z życzeniami na Gody. Niektórych tak pochłonęła ta twórcza praca, że ciężko im było oderwać się aby realizować kolejne punkty programu.

Trzeba się było spieszyć, bo o umówionej godzinie zaplanowana była wizyta w miejscowej cerkwi grekokatolickiej, którą specjalnie dla nas otworzył ks. Paweł. Poznaliśmy przepiękne wnętrza tej świątyni i sporo dowiedzieliśmy się o parafii grekokatolickiej zrzeszającej wiernych z całej okolicy,

uczestniczących jeszcze w nabożeństwach. Tuż po sąsiedzku z cerkwią znajduje się „Zagroda Maziarska” – oddział gorlickiego Muzeum. Czekaliśmy tam zwiedzanie i poznawanie tajników wytwarzania mazi, dziegcia i smarów, z których słynęła ta okolica. Te łemkowskie wsie, Łosie i sąsiednia Bielanka, były kiedyś najsłynniejszymi handlowymi potentatami w tej dziedzinie. Tutaj również spotkaliśmy się z niezwykle uprzejmością, jak wiadomo, każde muzeum zwyczajowo nieczynne jest w poniedziałki, natomiast specjalnie dla naszej grupy udało się udostępnić tę przepiękną zagrodę. Gdy lekko zmarznięci wróciliśmy po tej lekcji historii do ciepłej sali w „Skrawku Nieba” czekała nas kolejna niespodzianka – na rozgrzanie, na talerzach czekały na nas specjały lokalnej kuchni, czyli łemkowskie gołąbki, nadziewane farszem z ziemniaków, ale też homilki i proziaki podawane na dwa sposoby: z masłem z czosnkiem niedźwiedzim lub ze smalcem. Na samo wspomnienie znowu cieknie ślinka... Zresztą te potrawy bardzo szybko zniknęły ze stołu. Wśród słodkości na deser czekała jeszcze jedna niespodzianka: andrzejkowe ciasteczko z wróżbą! Każdy dostał swoją własną dowolnie interpretowaną sentencję. Nie trzeba jednak być wróżbitą, by wiedzieć, że gdy na sali stoją specjalne wałki wypchane słomą to zaraz pojawi się Ewa Szpila, specjalistka od koronki klockowej z Bobowej. Spotkanie z największą specjalistką w tej dziedzinie mogło skutkować tylko jednym - każdy odważny mógł zasiąść przy wałku i spróbować swych sił w nauce prostego ściegu „siekanki” przekładając drewniane klocki, to w jedną, to w drugą stronę. Wtajemniczeni wiedzą już jak robić „góra – dół, dół góra”. Nowicjusze w skupieniu starali się nie pomylić ruchów zgodnie ze wskazówkami Ewy, ale gdy przy wałku zasiadła sama Ewa ledwo kto mógł nadążyć za jej ruchami, a klocki, przy tak szybkim przekładaniu nici, wydawały przepiękny, uspokajający dźwięk. I znowu niezliczona ilość opowieści i anegdot zatrzymałaby nas przy misternej koronkowej robocie na dłużej, jednak trzeba było ruszać dalej – czekali na nas miejscowi seniorzy, którzy w Ropicy Polskiej mieli przygotowane spotkanie muzyczno-taneczne „Andrzejkę dawniej i dziś”. Miło było wspólnie posiedzieć przy jednym stole i wymienić się doświadczeniami, a jeszcze milej skończyć ten wieczór na wspólnej zabawie z wróżbami i koncertem akordeonowym. Niestety ani lanie wosku, ani wróżby z pudełka, ani fanty ukryte pod miseczką nie przewidywały, że czas tak szybko upłynie i trzeba będzie wracać do domu. Żegnaliśmy się z podziękowaniem za udany wyjazd i obietnicą, że jeszcze się spotkamy, tym razem w rewanżu, zaprosiliśmy do siebie – zobaczymy się w Zagórzańskich Dziedzinach, ale już w zielonych okolicznościach przyrody!

Wizyta zagórzańskich seniorów w Łosiu odbyła się w ramach programu „Aktywny i kreatywny senior” realizowany przez Stowarzyszenie Skrawek Nieba w partnerstwie z Ośrodkiem Kultury Gminy Gorlice. W spotkanie zaangażowały się również Zagórzańskie Dziedziny.

Zadanie jest realizowane przy wsparciu finansowym Województwa Małopolskiego.

Kreatorzy Zagórzańskich Dziedzin